

Wyrok z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05

Porozumienie stron, będące przesłanką żądania zwrotu świadczenia w związku z nieosiągnięciem zamierzonego celu, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, a nie jego ewentualnego zwrotu (art. 410 § 2 k.c.).

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Józef Frąckowiak

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Johanna B. przeciwko Beacie R. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 12 stycznia 2006 r. kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 2004 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 1 grudnia 2004 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego, oddalającego jego powództwo o zasądzenie od pozwanej kwoty 375 000 zł z odsetkami, na którą składa się kwota 225 000 zł przekazana na zakup mieszkania, kwota 75 000 zł stanowiąca wartość jego wyposażenie oraz pozostała kwota, którą powód przeznaczył na sfinansowanie zakupionych przez pozwaną dwóch samochodów marki "Honda".

Według dokonanych ustaleń, strony w latach 1998-2002 pozostawały ze sobą w nieformalnym związku partnerskim, który został zerwany przez pozwaną, gdy – jak twierdzi – dowiedziała się, że powód ma żonę, trzech synów i nie zamierza tych więzów rodzinnych zerwać. Kwoty objęte powództwem stanowią jedynie część przysporzeń dokonanych przez powoda na rzecz pozwanej. Powód przekazywał pozwanej pieniądze na bieżące utrzymanie, zakup ubrań, obdarowywał ją kosztowną biżuterią, finansował wycieczki zagraniczne i wypoczynek.

Sąd Apelacyjny uznał, że relacje, w jakich strony pozostawały, nie stanowiły konkubinatu, lecz łączyła ich szczególnego rodzaju umowa nienazwana, w ramach której świadczenia każdej ze stron stanowiły wypełnienie przyjętych zobowiązań. Pozwana wypełniała swe zobowiązanie, spotykając się na każde życzenie powoda, utrzymywała z nim stosunki fizyczne, godziła się na wspólne wyjazdy i spędzanie z powodem jego wolnego czasu. Powód w zamian dobrowolnie dokonywał na rzecz pozwanej przysporzeń majątkowych, których zwrotu żąda w pozwie. Kontakty powoda z pozwaną – poza wspomnianymi wspólnymi wyjazdami – ograniczały się do kilku dni w miesiącu. Powód utrzymywał mieszkanie służbowe, które stanowiło jego centrum życiowe. Wolny czas, święta, zabawy noworoczne spędzał ze swoją rodziną w Szwajcarii.

Odmawiając zastosowania art. 410 § 2 k.c., Sąd Apelacyjny podniósł, że powołana przez powoda przesłanka świadczenia nienależnego, jaką jest nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia, nie zostaje spełniona, jeśli – jak w rozpoznawanej sprawie – cel świadczenia nie był objęty porozumieniem stron. Skoro powód twierdzi, że tym celem było pozostawanie w nieformalnym związku z pozwaną, to powinien wykazać, a tego nie zdołał uczynić, że zawarł, choćby konkludentnie, porozumienie (umowę) z pozwaną, z którego wynikało, iż zakończenie związku stron będzie skutkowało zwrotem świadczeń, które pozwana w trakcie trwania tego związku otrzymała od powoda.

Kasacja powoda oparta została na podstawie naruszenia art. 229, 230, 231 w związku z art. 232, 233 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami tworzenia domniemań faktycznych ustalenie, że nie była objęta porozumieniem stron podstawa świadczenia w sytuacji, w której z ich zeznań wynika, że porozumienie takie dotyczyło co najmniej poprawienia komfortu spotkań stron, wypełniających nieformalny związek, w jakim pozostawali. Zdaniem skarżącego, naruszone zostały także art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji.

Kasacja oparta została także na podstawie naruszenia art. 410 § 2 k.c. przez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że dla jego zastosowania strony powinna łączyć umowa, z której wynikałoby, że zakończenie ich związku skutkować będzie obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych przez powoda na rzecz pozwanej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zarzutów sformułowanych w ramach obu podstaw kasacyjnych poprzedzić należy odpowiedzią na pytanie, co było „zamierzonym celem świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Sąd Apelacyjny, odmawiając zastosowania tego przepisu, uznał, że cel świadczenia nie był objęty porozumieniem stron. Dokonując takiej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny odwołał się do akceptowanego w doktrynie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2002 r., III CKN 1500/00 (OSNC 2002, nr 11, poz. 140), którego tezę i jej uzasadnienie, jak się wydaje, niewłaściwie odczytał. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku uznał, że zawarta w art. 410 § 2 k.c. przesłanka „nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia” jest spełniona wtedy, gdy celem świadczenia było otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego, do spełnienia którego odbiorca nie był zobowiązany.

Wyjaśniając elementy konstrukcyjne tej kondykcji podkreślić należy – dla potrzeb rozpoznawanej sprawy – że może z niej skorzystać osoba, którą z odbiorcą świadczenia nie łączy taki stosunek obligacyjny, z którego obowiązek świadczenia wynika, a ponadto, że przyjmujący świadczenie nie jest ani po otrzymaniu świadczenia, ani nie był wcześniej zobowiązany do spełnienia oczekiwanego od niego świadczenia. Aktualna pozostaje także teza powołanego wyroku Sądu Najwyższego, zawierająca stwierdzenie, że celem świadczącego jest otrzymanie świadczenia ekwiwalentnego od przyjmującego. Najistotniejszego jednak znaczenia nabiera – zważywszy na stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku – kwestia dotycząca porozumienia stron. Należy więc podkreślić, że porozumieniem stron powinna być objęta podstawa świadczenia, w tym sensie, że odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia dać wyraz, że go aprobuje. Nie jest to jednak – jak błędnie odczytał Sąd Apelacyjny – porozumienie składające się na treść czynności prawnej, lecz porozumienie tylko co do podstawy prawnej świadczenia. Gdyby porozumienie takie miało stanowić czynność prawną, to w razie nieosiągnięcia celu zastosowanie powinny znaleźć przepisy o odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania, a nie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Strony nie muszą – wbrew pogładowi Sądu Apelacyjnego – zawierać porozumienia (umowy) co do zwrotu świadczenia, skoro zwrot ten możliwy jest na podstawie art. 410 § 2 k.c.

Celem świadczenia, którego zwrotu żąda powód, było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim. Skoro porozumienie stron, będące przesłanką

żądania zwrotu świadczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. w związku z „nieosiągnięciem zamierzonego celu świadczenia”, dotyczyć może tylko samej podstawy świadczenia, nie zaś jego ewentualnego zwrotu, to nie można wymagać od powoda – a taki wymóg postawił Sąd Apelacyjny – aby wykazał, że z pozwaną zawarł, choćby konkludentnie, umowę, z której wynikałoby, że zakończenie związku stron będzie skutkowało zwrotem świadczeń, które pozwana w trakcie trwania tego związku otrzymała od powoda. W sprawie zatem nie jest istotne, czy wspomniany cel, który powód miał na względzie przekazując pozwanej środki na zakup mieszkania, jego wyposażenia oraz dwóch samochodów, wynika z umowy stron. Istotne natomiast jest, czy powód spełniając świadczenie miał na celu uzyskanie od pozwanej ekwiwalentnego świadczenia, do którego nie była prawnie zobowiązana, a którym było pozostawanie w nieformalnym związku. Taki przypadek *condictio ob rem* (zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty), określany w doktrynie jako "skłanianie", polega na tym, że świadczący daremnie zmierza do skłonienia odbiorcy do niewymuszonego zachowania, do którego ten nie może lub nie chce prawnie się zobowiązać. Świadczenie w postaci przekazania pieniędzy na zakup mieszkania, którego brak co najmniej utrudniał kontynuowanie związku stron, może wskazywać na istnienie między stronami porozumienia woli odnoszącego się do podstawy tego świadczenia. Sąd Apelacyjny kwestii tej w ogóle nie badał, mimo że na podstawie okoliczności bezspornych, a także niemających takiego charakteru, które występują w sprawie, istnieje możliwość ustalenia, choćby w drodze domniemań faktycznych, że porozumienie co do podstawy prawnej tego świadczenia istniało. Innymi słowy, że powód przekazując pieniądze na zakup mieszkania, a pozwana przyjmując je, czynili to tylko ze względu na cel, jakim było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim.

Żądaniem powoda objęte są środki pieniężne przeznaczone na kupno zarówno mieszkania i jego wyposażenie, jak również dwóch samochodów. Uzasadniając żądanie zwrotu pieniędzy, za które pozwana kupiła mieszkanie, skarżący wskazał na istnienie związku między zakupem mieszkania a celem tego świadczenia, wyjaśniając, że polegał on „co najmniej na poprawieniu komfortu spotkań”, do których dochodziło między stronami, a które w istocie wypełniały łączący ich związek. Na istnienie związku między takim celem a zakupem samochodów materiał zebrany w sprawie nie wskazuje. Może to uzasadniać

zróżnicowanie oceny w odniesieniu do świadczenia polegającego na zakupie mieszkania oraz świadczenia w postaci zakupu samochodów.

Skoro więc Sąd Apelacyjny dokonał błędnej wykładni art. 410 § 2 k.c., a ponadto błędnie rozumiejąc pojęcie „porozumienia co do podstawy prawnej świadczenia”, dokonał ustaleń faktycznych niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, pominął zaś – z naruszeniem wskazanych w kasacji przepisów art. 229-231 w związku z art. 233 k.p.c. i art. 391 k.p.c. – okoliczności istotne, należało orzec, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).